6 sierpnia: Przemienienie Pańskie (A)

Tekst Ewangelii (*Mt* 17,1-9): Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza».

Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!» Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlękli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie».

«To jest mój Syn umi?owany»

Rev. D. Joan SERRA i Fontanet
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia opowiada nam o Przemienieniu Jezusa Chrystusa na górze Tabor. Jezus, po wyznaniu Piotra, zaczął ukazywać konieczność skazania na śmierć Syna Człowieczego i obwieścił też swoje zmartwychwstanie trzeciego dnia. To w tym kontekście musimy umiejscowić epizod z Przemienieniem Jezusa. Św. Anastazy z Synaju pisze, że “On wcześniej przybrał naszą mizerną szatę cielesną, dziś ubrał się w strój boski, a światłość otuliła go jak okrycie”. Przesłanie, które niesie nam przemieniony Jezus, to słowa Ojca: „To jest mój Syn umiłowany; (...) Jego słuchajcie” (Mt, 17,5). Słuchać oznacza wypełniać Jego wolę, kontemplować Jego osobę, naśladować Go, wprowadzać w życie Jego rady, wziąć nasz krzyż i podążać za Nim.

W celu uniknięcia pomyłek i złych interpretacji, Jezus przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych (cf. Mk 17,9). Trzech apostołów kontempluje przemienionego Jezusa, znak Jego boskości, ale Zbawiciel nie chce, aby rozpowszechniali tę wieść aż do Jego zmartwychwstania, bo dopiero wtedy będzie zrozumiały zasięg tego wydarzenia. Chrystus mówi do nas w Ewangelii i w naszej modlitwie; możemy wtedy powtarzać słowa Piotra: “Nauczycielu, dobrze, że tu jesteśmy!” (Mt 17,4), zwłaszcza po przyjęciu komunii świętej.

On objawił swoją chwałę wobec wybranych świadków, a Jego ciało podobne do naszego zajaśniało niezwykłym blaskiem. W ten sposób umocnił serca uczniów, aby nie ulegli zgorszeniu krzyża, a całemu Kościołowi dał nadzieję, że osiągnie chwałę, którą sam zajaśniał jako jego Głowa. Lekcja, której my chrześcijanie nie powinniśmy nigdy zapominać.